

Jacek Kurski wygrał proces w Strasburgu w sprawie sporu z GW



Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, że Polska naruszyła wobec byłego polityka PiS, a obecnie prezesa Telewizji Polskiej Jacka Kurskiego, artykuł 10 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka.

Kurski w maju 2006 roku w programie "Warto rozmawiać" w TVP Polonia powiedział, że artykuł w "Gazecie Wyborczej" zawiera "same kłamstwa". Jednocześnie ówczesny poseł PiS stwierdził, że gazeta poświęca na "oszałałe ataki na PiS", ponieważ "funkcjonuje w układzie medialnym" ze spółką J&S, importującą do Polski paliwa. Dowodem miała być całostronicowa reklama J&S w przyniesionym do studia wydaniu. Według niego nie była ona potrzebna, ponieważ spółka to monopolista na polskim rynku.

W reakcji na słowa Kurskiego Agora pozwała obecnego prezesa TVP o ochronę dóbr osobistych i wygrała. Ówczesny poseł PiS odwołał się od wyroku pierwszej instancji, ale Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał go w mocy. W związku z decyzją sądu, polityk złożył kasację, która po rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy została oddalona w listopadzie 2009 roku.

Ostatecznie Kurski zaskarżył wyroki polskich sądów do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a w skardze zarzucił, że jego prawo do wolności wyrażania opinii zostało naruszone. ETPC zdecydował, że faktycznie orzeczenia sądów krajowych w tej sprawie naruszają artykuł 10 Konwencji praw człowieka i wolności podstawowych, który mówi, że prawo do wolności wyrażania opinii obejmuje wolność posiadania poglądów oraz przekazywania informacji "bez ingerencji władz publicznych".

W związku z wyrokiem Polska będzie musiała zapłacić Kurskiemu 12,5 tys. euro odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody oraz tytułem zwrotu poniesionych kosztów.

telewizjarepublika.pl/